

Ewelina Czerwińska
Katarzyna Bączek
Stanisław Brożyna
Damian Kaczmarek

Warszawa, 25.03.2019 r.

Wydział Architektury PW

RELACJA Z WYJAZDU NA WYMIANĘ BILATERALNĄ W CHINACH

北方工业大学 North China University of Technology, 北京 Pekin

WYBÓR UCZELNI

W trakcie II i III semestru studiów magisterskich na Wydziale Architektury PW udało nam się wyjechać na wymianę studencką do Azji. Początkowo pobyt na uczelni NCUT trwać miał tylko jeden semestr, lecz ze względu na korzyści płynące z wymiany postanowiliśmy wydłużyć nasz pobyt do pełnego roku. Zdecydowanie było to przeżycie godne polecenia, które wspominać będziemy przez całe życie. Warto jednak przed wyjazdem do Chin dokładnie zapoznać się z proponowanym programem nauczania oraz przygotować się na codzienne obcowanie z ludźmi o odmiennej mentalności i kulturze. Udział w wymianie z uczelnią NCUT wymaga od studentów bardzo dużej otwartości, tolerancji i zdolności adaptacji, daje w zamian możliwość przeniesienia się w zupełnie inne realia życia, których nie da się doświadczyć w Europie.

PRZED WYJAZDEM

Po zgłoszeniu chęci uczestnictwa w wymianie i dokonaniu odpowiednich formalności uczelnia NCUT wysłała nam oficjalne zaproszenia, dzięki którym możliwe było uzyskanie półrocznej wizy jednowjazdowej na teren Chin. Trzeba było również udać się na badania lekarskie kwalifikujące do uczestnictwa w programie wymiany. Najlepiej jeszcze przed wyjazdem zapoznać się z dostępną ofertą kursów i dobrać plan zajęć dzięki któremu możliwe jest otrzymanie odpowiedniej sumy punktów ECTS. Nie jest to wcale łatwe, gdyż chińska uczelnia posiada ograniczoną bazę kursów. Na drugim semestrze musieliśmy wybrać część przedmiotów z innego stopnia nauczania gdyż nie było innej możliwości. Trzeba także odpowiednio wcześniej przygotować i zabrać ze sobą szereg dokumentów związanych z możliwością dostania stypendium. Warto też wspomnieć, iż nie wszystkie zachodnie media np. Facebook czy Google działają na terenie Chin Lądowych, do czego dobrze się przygotować jeszcze przed wyjazdem.

ŻYCIE NA KAMPUSIE

Udało nam się dostać zakwaterowanie na terenie kampusu w hotelu dla zagranicznych studentów. W dwuosobowych pokojach warunki były zadowalające. Natomiast już na samym początku pojawił się problem, z którym borykaliśmy się do końca pobytu, mianowicie bariera językowa. Zarówno obsługa hotelu jak i część z naszych współlokatorów nie znała języka angielskiego w stopniu wystarczającym do swobodnej komunikacji. My z kolei nie znaliśmy jeszcze języka chińskiego. Było to często bardzo ograniczające i kłopotliwe. Ten sam problem mieliśmy także w sklepach, restauracjach i wielu innych miejscach. Jeśli chodzi o innych studentów to mieliśmy przyjemność poznać znajomych z przeróżnych części świata. Stosunkowo mało studentów pochodziło z Europy, przeważająca grupa to mieszkańcy Afryki, Japonii, Korei i Turkmenistanu. Z lokalnymi studentami chińskimi kontakt był na poziomie znikomym. Głównie dlatego, że Uczelnia nie organizowała dla nas wspólnej integracji. W semestrze jesiennym organizowany jest natomiast Coroczny Festiwal Kulturowy, w którym zagraniczni studenci mają okazję przedstawić swoją kulturę, tradycyjne jedzenie, stroje a nawet tańce i śpiewy.

Sam teren kampusu był bardzo zadbane, z parkiem w środku, dziewięcioma stołówkami, wielopiętrową biblioteką, halą sportową i boiskami. Bliskość stacji metra pozwalała na dogodną komunikację z centrum miasta. Nasi nauczyciele i opiekunowie wywiązywali się ze swoich obowiązków, zawsze starając się nam pomóc. Dodatkowo Uczelnia co semestr organizuje bezpłatne wycieczki dla nowych studentów zagranicznych – na Wielki Mur, do Pałacu Letniego oraz na Występy Akrobatów.

Jednym z całkiem sporych zaskoczeń dotyczących życia na kampusie były oczekiwania od władz szkolnych (podlegających władzom rządowym) naszego dobrowolnego uczestnictwa w programach propagandowych. Nie było to dostatecznie klarownie wytłumaczone i tak podczas naszego pobytu w Pekinie nasze twarze wystąpiły w reklamówce uczelni, filmiku promocyjnym lokalną policję oraz nasze białe, europejskie osoby promowały stoiska rolnicze na expo w mieście Cangzhou, co zostało nam przedstawione jako możliwość odwiedzenia miasta, a okazało się, że na żadne zwiedzanie nie ma czasu. Było to i krępujące i rozczarowujące.

PRZEDMIOTY

Na kierunku Architektura prowadzone są głównie zajęcia ukierunkowane na pro-ekologiczne rozwiązania architektoniczne. Projekty polegają głównie na korektach grupowych i prezentacjach, zaś seminaria – na przygotowaniu referatu, mini projektów bądź prezentacji. Poziom nauczania nie był wysoki oceniając w odniesieniu do WAPW, ale w zamian za to pełno czasu przeznaczyć mogliśmy na podróżowanie i zwiedzanie, co jest równie dobrą formą nauki podczas wymiany.

KOSZTY ŻYCIA

Stypendium rządowe, które otrzymaliśmy było zupełnie wystarczające na codzienne potrzeby oraz na organizację wycieczek w obrębie Pekinu jak i do innych miast. Warto jednak wspomnieć, iż stypendium przesyłane jest na koniec miesiąca – nie na początek, więc pierwszy miesiąc pobytu musi być opłacony samodzielnie. Dzięki dofinansowaniu zakwaterowanie również było darmowe, co było niezwykle istotne, gdyż ceny wynajmu nieruchomości w Pekinie są dużo wyższe niż w Warszawie. Koszty żywienia natomiast są niższe, szczególnie przy tylu stołówkach, w których obiad kupić można za 5zł. Komunikacja i bilety wstępu do przeróżnych obiektów użyteczności publicznej porównywalne są do cen warszawskich. Zniżki studenckie nie obowiązują niestety tych w toku studiów magisterskich, czasami jednak kasjerzy nie zwracają na to uwagi, więc warto się i tak upominać.

ADAPTACJA KULTUROWA

Poza wspomnianą już barierą językową, która dotykała nas praktycznie na każdym kroku, obcokrajowiec musi się przyzwyczaić do wielu aspektów życia w Chinach. Z pewnością należy się pogodzić z faktem, że jako człowiek o innych rysach, można w różnych miejscach wbrew woli stać się okoliczną "atrakcją turystyczną". Chińczycy absolutnie nie krępowali się robić nam zdjęć podczas podróży metrem, w muzeum czy nawet w kolejce do toalety. Dodatkowo, zachowania takie jak plucie na ulicy, przepychanie się w kolejce czy głośne odgłosy wydawane przy posiłku stanowią codzienny widok. Nie zmienia to jednak faktu, że lokalni mieszkańcy potrafią być niezwykle serdeczni i pomocni, pomimo bariery językowej. Poza najbardziej zatłoczonymi miejscami turystycznymi nie trzeba obawiać się kradzieży, napadów czy kieszonkowców, dzięki czemu praktycznie wszędzie towarzyszyło nam poczucie bezpieczeństwa. Kuchnia chińska jest bardzo zróżnicowana i smaczna, chociaż gdy w menu nie są zamieszczone zdjęcia dań bądź nie mamy ich jak wskazać kucharzowi – wybór stanowi problem.

PODRÓŻOWANIE

Trzeba przyznać, że Chiny, jako najstarsza cywilizacja mogą pochwalić się niezliczonymi miejscami wartymi odwiedzenia. Udało nam się dotrzeć zarówno do małych, zapomnianych wiosek rybackich, jak i do dużych metropolii takich jak Kanton, Hong Kong czy Shanghai. Buddyjskie świątynie, cesarskie pałace i ogrody, a także współczesna architektura stanowią świadectwo świetności myśli technologicznej na przekroju czasów. Dodatkowo państwo "obfituje" w obszary przyrody o niesamowitym charakterze – począwszy od bezkresnych tarasów ryżowych, przez fantastyczne wzgórza krasowe w obszarze rzeki Lijiang, aż do zjawiskowych formacji skalnych jakie tworzą tzw. "góry Awatara", czyli Park ZhangJiaJie.

Kraj Środka, z racji swojej olbrzymiej powierzchni, podzielony jest na wiele prowincji - każda z nich posiada swoją własną kuchnię, swoje zwyczaje, mniejszości etniczne, odmienny dialekt i sposób bycia, dzięki czemu Chiny są tak zróżnicowane i wyjątkowe w każdym swoim zakątku.

PODSUMOWANIE

Dużym atutem uczelni NCUT jest możliwość uzyskania stypendium oraz atrakcyjny kampus. Minusem natomiast jest zróżnicowany poziom nauczania i komunikacji z nauczycielami oraz lokalizacja kampusu na przedmieściach. Spędziliśmy w Pekinie prawie rok i zdążyliśmy się przyzwyczać do jego rozległej powierzchni, do różnicy kulturowej i do życia na chińskim kampusie. Każde z nas przeżyło tę wymianę na pewno w trochę inny sposób, zabierając ze sobą często te same wspomnienia, lecz inaczej odebrane. Było to jednak niewątpliwie jedno z ciekawszych przeżyć dla nas wszystkich.